

ŻYCIE W. S. M.

BIULETYN INFORMACYJNY

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU

WARSZAWA

LISTOPAD

1933 R.

Po walnym zebraniu informacyjnym

W miarę rozrostu W. S. M. odbywanie Walnych Zebrań, złożonych z kilkuset, a w chwili obecnej mogących liczyć zgórą półtora tysiąca członków — groziło przeobrażeniem się obrad w masowe wiece, których atmosfera nie sprzyja krytycznemu, a jednocześnie rzeczowemu rozpatrywaniu gospodarczych zadań, tak z konieczności skomplikowanej instytucji, jak nasze czterotysięczne Osiedle.

Przejawem troski o zaoszczędzenie Spółdzielni zawsze niebezpiecznych eksperymentów, wynikłych z nastrojów chwili, a trudnych do uniknięcia na zebraniach o charakterze wiecowym — było wprowadzenie obowiązującego obecnie systemu Walnych Zebrań Delegatów, wybieranych na zebraniach dzielnicowych. Niewątpliwie i ten system ma swoje braki. Powoduje np. utrudnienie bezpośredniego kontaktu kierownictwa Spółdzielni z ogółem mieszkańców, oraz usunięcie okazji bezpośredniego zetknięcia się wszystkich członków W. S. M.

zarówno mieszkających w Osiedlu, jak i nielokatorów. Na te braki zwróciło uwagę władz Spółdzielni, Stowarzyszenie „Szklane Domy”, proponując pogodzenie dawnego systemu z nowym, przez odbywanie, niezależnie od uchwałodawczych Walnych Zgromadzeń Delegatów, również Zebrań Informacyjnych ogółu członków.


Pierwsze takie Zebranie Informacyjne odbyło się 5 listopada b. r. przy udziale 429 osób, co stanowi mniej niż jedną trzecią część ogólnej liczby członków W. S. M. Fakt ten świadczy, iż zainteresowanie członków życiem Spółdzielni, jej pracą i losami, nie da się ująć organizacyjnie w ramy jednego zebrania. Potwierdza to niewątpliwie słuszność nowej konstytucji W. S. M., przenoszącej decyzję o losach Spółdzielni w ręce Walnych Zebrań Delegatów. Nie zmniejsza to oczywiście znaczenia informacyjnych ogólnych zebrań członkowskich.

Posiadane OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ na książeczkę
W MIEJSKIM ODDZIALE
BANKU SPÓŁDZIELCZEGO

„S P O Ł E M!”

Żoliborz—Plac Wilsona, I kol. W. S. M.

WYSOKIE OPROCENTOWANIE!

Szczegóły na dalszych stronach numeru. 

Ostatnie zebranie odbyte w dniu 5 listopada b. r. wykazało jeszcze jedną dodatnią stronę przeniesienia gospodarczych decyzji o Spółdzielni do rąk delegatów.

Poważna ilość członków W. S. M. uczestniczy również aktywnie w innych organizacjach robotniczych: zawodowych i politycznych. Niewątpliwie napięcie, jakie istnieje na skutek różnic ideowych pomiędzy poszczególnymi kierunkami ruchu robotniczego, musi odbijać się na psychice i wystąpieniach tych członków. O ile tego można uniknąć na Zebraniach Delegatów, o tyle jest rzeczą prawie że wykluczoną, aby to napięcie nie odbiło się na masowych zgromadzeniach ogólnych, liczących po kilkaset osób, a mogących liczyć w chwili obecnej zgórą półtora tysiąca uczestników.

Świadkami tego byliśmy na ostatnim ogólnym Zebraniu Informacyjnym. Pomimo wysiłków prezydium (różnokierunkowego), napięcie wyładowywało się jednak w postaci niepotrzebnych zgrzytów. Wywołało to, rzecz prosta, niechęć masy członków, którzy przyszli na zebranie, aby zapoznać się z **gospodarczą** sytuacją Spółdzielni. Istotnie — czyż mogli oni być zadowoleni, gdy w dyskusji nad półtorgodzinny referat członka Zarządu, który omówił wyczerpująco sytuację finansową i or-

ganizacyjną Spółdzielni na tle ogólnej sytuacji gospodarczej i położenia materialnego członków — o sprawach tych, na 20 członków zabierających głos, mówił tylko jeden jedyny mówca.

Wniosek z tej sytuacji nasuwa się sam przez się: **nie zmieniać zbyt pochopnie takiego stanu organizacyjnego W. S. M., który zapobiega decydowaniu o skomplikowanych sprawach gospodarczych w atmosferze politycznego podniecenia; na przyszłość, na zebraniach o charakterze informacyjnym poświęcić więcej uwagi konkretnym zagadnieniom Spółdzielni, rzeczowej krytyce jej posunięć dotychczasowych i poważnemu rozważaniu jej planów.**

Oczywiście sprawy poruszane na ostatnim zebraniu informacyjnym przez członka Zarządu zostaną ujęte szczegółowo w sprawozdaniu z działalności za rok 1933, będą też omówione na uchwałodawczym Walnym Zebraniu Delegatów, jak również na ewentualnych zebraniach sprawozdawczych, zwoływanych przez delegatów. Ogół członków będzie więc miał możliwość w ramach dzisiejszej konstytucji W. S. M. przemyślenia i omówienia wszystkich zagadnień, które nie zostały należycie przedyskutowane na ogólnym Zebraniu Informacyjnym w dniu 5 listopada.

Czy członek władz musi mieszkać w Spółdzielni Mieszkaniowej?

Na ostatnim Informacyjnym Walnym Zgromadzeniu członków W. S. M. poddano pod głosowanie dezyderat, by członkowie władz Spółdzielni mieszkali w Osiedlu Spółdzielni.

Przeprowadzenie takiej zasady stanowiłoby przedewszystkiem zupełnie zbędne ograniczenie wolnego prawa wyboru do władz tych członków, których się uważa za najodpowiedniejszych i to ograniczenie o charakterze zupełnie nieistotnym i zmiennym.

Przyjęcie takiego wniosku byłoby równoznaczne z proklamowaniem zasady conajmniej dziwnej, że członek **czekający** na mieszkanie nie powinien mieć wpływu na to, jakie to mieszkanie będzie; o tem, ile i jakich mieszkań należy budować, mogą — podług wnioskodawców i tych co z nimi głosowali — decydować tylko ci, co już mieszkania mają!

Ważniejszym od tych uwag jest, że wniesienie tego dezyderatu i głosy oddane za nim, świadczą o niedostatecznym ze strony niektórych członków zrozumieniu istoty znaczenia W. S. M., jako placówki walki o mieszkanie robotnicze.

Od początku istnienia W. S. M. walczyły w jej łonie dwie tendencje: jedne dążyły do traktowania W. S. M., podobnie jak to czynią

spółdzielnie własnościowe, tylko jako sposobu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ograniczonego i ściśle określonego koła osób — 72 mieszkania dla 72 osób („wybudować pierwszą kolonję i dać sobie spokój“).

Tendencji tej wyrazicielem było pierwsze Prezydium Rady Nadzorczej W. S. M. Gdyby tendencja ta zwyciężyła, ci co głosowali za wnioskiem ob. Frelka, nie byłiby dziś, ani członkami, ani mieszkańcami W. S. M.

Zwyciężyła jednak tendencja przeciwna, zdaniem której W. S. M. winna stać się opartym o klasowy ruch zawodowy, zorganizowanym w formę spółdzielczą **Instytutem budowy mieszkań dla klasy robotniczej**, budującym nie dla określonego Jana, czy Józefa, lecz dla tego, kto w czasie, gdy mieszkanie będzie gotowe, najwięcej do niego praw mieć będzie, instytucją budującą stale, w przekonaniu, że spółdzielcze rozwiązanie sprawy mieszkaniowej to najlepsza z dróg do uspołecznienia mieszkań!

To stanowisko zadecydowało o losach, kie-

*) Nawet w Rosji Sowieckiej, po próbach muncypalizacji (oddania tej sprawy gminom miejskim) — budowa i zarząd mieszkań przybiera najczęściej formę spółdzielczą.

runku rozwoju, sposobie budowania i organizacji W. S. M.

To stanowisko zdecydowało o tem, że członkowie władz spółdzielni, w czasie, gdy o mieszkania było trudno, bądź na mieszkania nie reflektowali wcale, bądź ostatni otrzymywali mieszkania, by w ten sposób podkreślić, że nie budują dla siebie. Z tego też względu wiele osób przystępowało do Spółdzielni nie dla

otrzymania mieszkania, lecz dla współdziałania mniej, lub więcej czynnego, w szerokiej akcji społecznej, którą uważali za właściwą.

Czyż z współpracy tych członków mamy zrezygnować?

Czyż dlatego, że ktoś ma mieszkanie służbowe, lub że mieszka stale w okolicach miasta, nie wolno mu pracować dla umiłowanej sprawy?

Teodor Toeplitz.

Sprawa pracownicza w Spółdzielczości

U początków ruchu spółdzielczego sprawa pracownicza w ścisłym tego słowa znaczeniu nie istniała wogóle. Nieliczne funkcje organizacyjne, biurowe i techniczne w małych powstających dopiero do życia zrzeszeniach spółdzielczych, spełniali bezpłatnie członkowie Zarządów i Rad Nadzorczych Spółdzielni, dając tem świadectwo niewątpliwej i dzisiaj prawdzie, że piastowanie mandatu w ideowych organizacjach społecznych, to nietylko zaszczyt, ale w równej mierze trud. Zasada ta, niewątpliwie słuszna, nie była jednak w stanie rozwinąć w pełni zagadnienia pracy w instytucjach spółdzielczych w miarę ich rozwoju i specjalizacji. Obok zawsze niezmiernie cennej i niedającej się zastąpić bezpłatnej pracy ideowej całego szeregu jednostek kierowniczych w ruchu spółdzielczym, jako całości, wysunęła się na porządek dzienny sprawa pracy najemnej na wszystkich szczeblach organizacji spółdzielczej, od gońca biurowego do odpowiedzialnego kierownika instytucji. Nie trzeba tracić czasu na uzasadnienie tej konieczności. Co innego ów klasyczny pierwszy sklep spółdzielczy pionierów roczdelskich, którzy sami bezinteresownie zajmowali się zakupem i sprzedażą towarów — co innego zaś wielkie zakłady spółdzielcze dajmy na to w Kielcach, zatrudniające w tej chwili z górą 200 robotników i pracowników biurowych. Mnożenie przykładów i porównań wydaje mi się niepotrzebne, sama zasada bowiem niezbędności fachowej i wynagradzanej pracy w instytucjach spółdzielczych, nie jest przez nikogo poważnie myślącego kwestjonowana. Pytanie stoi dzisiaj inaczej: nie czy płacić swoim pracownikom, ale jak płacić? Jak, to znaczy źle, czy dobrze, sprawiedliwie, czy niesprawiedliwie? Pod tym względem istnieją rozbieżności pojęć, mojem zdaniem daleko posunięte. W wielu instytucjach spółdzielczych — myślę o doświadczeniach z całego kraju — wkroczone na drogę najprostszą, ale równocześnie najmniej celową. Postanowiono „tatać” budżet mechanicznem obniżaniem płac

pracowniczych, przekraczając często granice przyjęte w posunięciach analogicznych w instytucjach państwowych i gminnych. Jak dalece tego rodzaju polityka w stosunku do pracowników była błędna, o tem niech świadczy choćby to, że czynna walka w obronie minimum egzystencji w formie strajków pracowniczych w instytucjach spółdzielczych, wcale niestety nie należała do wyjątków. W klasycznym kraju spółdzielczości, w Anglii, w jednym tylko roku 1921 odbyło się 28 strajków w spółdzielniach... I u nas nie przedstawia się ta sprawa lepiej, żeby tylko przypomnieć prawie dwutygodniowy strajk w spółdzielni pracowników państwowych w Łodzi i w ostatniej chwili zażegnana sprawę strajku w Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w roku 1920... Powstaje w ten sposób sytuacja paradoksalna i nad wyraz przykra: spółdzielczość pomyślana jako jedna z form walki o wyzwolenie społeczne, staje się dla własnych pracowników „pracodawcą” w złem tego słowa znaczeniu — pracodawcą, z którym trzeba walczyć, jak z wrogiem. Ile taki stan rzeczy przynosi szkody idei spółdzielczości, to ocenić potrafi każdy, kto pamięta, że spółdzielczość to nie kramikarstwo, ale organizacja walki, organizacja świadomego wysiłku, zmierzającego ku przebudowie społecznej. **Kto, jak kto, ale nasza spółdzielczość klasowa o tem ideologicznem podłożu naszego ruchu pamiętać musi.**

Rzecz prosta, że narastanie i zaognianie się sprawy pracowniczej w spółdzielniach, u nas, jak na całym świecie, spowodowały powołanie do życia organizacji zawodowej pracowników spółdzielczych, która z natury rzeczy wzięta na siebie trudne zadanie reprezentacji interesów pracowników wobec władz i — w dalszym planie — wobec ogółu członków spółdzielni.

Należyte postawienie sprawy pracowniczej na platformie organizacji zawodowej, znalazło natychmiastowe echo w obradach Zjazdów Spółdzielczych i na łamach prasy spółdzielczej.

W organie Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” czytamy na ten temat następujące rozsądne uwagi:

„Jeżeli chcemy budować szczęśliwą przyszłość dla całego narodu, jeżeli w stowarzyszeniach swoich chcemy złożyć dowody, jaką powinna być i może być sprawiedliwa gospodarka ludowa, to przede wszystkim pamiętajmy o obowiązku dobrego wynagradzania pracy.

Oszczędność Stowarzyszenia osiągnięta przy

złym wynagrodzeniu pracowników nie jest oszczędnością, bo pochodzi z wycisku pracy. Stowarzyszenia spółdzielcze mogą robić oszczędności na wszystkim, tylko nie na wynagradzaniu pracy i nie na szerzeniu oświaty”.

Jak dalece słuszne jest takie postawienie sprawy, wiedzą wszyscy działacze spółdzielczy, którzy z życiem spółdzielni mają kontakt częstszy, niż raz na rok, na — walnem zebraniu.

Wiesław Wohnout.

Jeszcze o plotkarstwie

Dawno minęły te czasy, gdy w W. S. M. mieszkali prawie wyłącznie ludzie związani z nią ideowo. Było to w początkach działalności tej dziś potężnej i imponującej nawet przeciwnikom instytucji spółdzielczej. Gdy powstało przedszkole, a później szkoła, to posyłali do niej dzieci rodzice, zgadzający się z nowoczesnym jej kierunkiem, społecznym charakterem i brakiem religii wśród przedmiotów nauczania. W pierwszych latach zarówno o mieszkanie jak i o szkołę dla dzieci nie ubiegali się ci, którym nie odpowiadał kierunek tych instytucji.

Szkoła z trudem zdobyła i zdobywa sobie uznanie wśród rodzin, przyzwyczajonych do posyłania dzieci do publicznej szkoły powszechnej. Nawet wtedy gdy warunki w tamtych szkołach pogorszyły się znacznie, rodzice nie liczyli się ani z higieną w przeładowanych klasach ani z tem, że przepracowany nauczyciel mało ich dzieciom czasu poświęca. Łączyła się z tem oczywiście i sprawa opłaty za naszą szkołę, choć rodzinom robotniczym i tym, które nie mogły płacić, robiono tak wielkie ulgi, że jeżeli wziąć pod uwagę ściągane od rodziców w szkole powszechnej składki, różnica wypadłaby bardzo mała.

Od czasu, gdy R. T. P. D. wprowadziło ulgi w opłatach, zwalnianie od nich i dożywianie dzieci członków Stow. „Szklane Domy”, napłynęła większa ilość dzieci z rodzin, odnoszących się do szkoły obojętnie. Podobnie przedstawia się stosunki w W. S. M., mającej wielu członków, którzy jedynie w celu zdobycia mieszkania weszli w jej skład.

Szkoła ma swój specjalny charakter i dzieci w pewnym duchu wychowuje, nie szkodziłaby jej więc ta „obojętność” domu rodzicielskiego. Cóż, kiedy od dłuższego czasu zauważono przeciwko szkole akcję wroga, polegającą na użyciu wstrętnych metod obrzucania oszczerstwami nauczycielstwa, zohydżaniu szkoły w opinii mieszkańców całego Osiedla i wciągania w to dzieci.

Zlokalizowanie akcji tej na terenie jednej kolonii (wszystkie bez wyjątku rzekomo „poszkodowane” dzieci, jak i stający w ich „obronie” rodzice zamieszkują VIII-ą kolonię!) naprowadza na myśl, że mamy tu do czynienia z kolpor-

towaniem przez bezkrytycznych sąsiadów złośliwej plotki, puszczonej przez jakąś jednostkę wrogą instytucji.

Szczegółowe i aż do przesady dokładne paratygodniowe badanie najfantastyczniejszych nawet zarzutów, których echo do kierownictwa szkoły doszło, wykazało niezłomie, że w bałamutnych oskarżeniach niema cienia uzasadnienia.

Trudno jest dziś dociekać, jakie pobudki kierowały kilku osobami, które tę szkodliwą — dla dzieci, nauczycielstwa, R. T. P. D. i Spółdzielni — akcję wszczęły. Niepodobna, bez gruntownego śledztwa, na które nikt nie ma czasu ani ochoty, ustalić kto tu rozpoczął świadomie przeciw robotniczej placówce dywersję, a kto był jeno powolnym, bezkrytycznym narzędziem, tubą oszczercy.

Smutne to zjawisko, że mając tylu wrogów z zewnątrz, musimy zwalczać ich u siebie. Każdy plotkarz, każdy szepczący na ucho „dyskretnie”, a zatem nieodpowiedzialnie i bezkarnie złośliwe baje o szkole jest jej wrogiem. Kto pragnie zażegnania zła — urojonego czy rzeczywistego, — kto pragnie uzdrowienia rzekomo czy naprawdę niewłaściwych stosunków w szkole, ten znajdzie drogę poprzez konferencje z nauczycielami, kierownikami, zebrania rodzicielskie, czy odniesienie się do Zarządu R. T. P. D. do żądanie uczynienia słusznej swej trosce o dobro dzieci i szkoły. Wszyscy mieszkańcy Osiedla, informowani niestrudzenie przy każdej sposobności ustnie czy za pośrednictwem stałego biuletynu znają tę właściwą drogę.

Pamiętajmy, że pokątni plotkarze są wrogami wszystkiego, co się dla wspólnego dobra w Osiedlu tworzy. Obawiają się jawności, szerzą nieufność, by podważyć podstawy z takim trudem budowanej i tylko zbiorowemu wysiłkowi zawdzięczającej byt instytucji.

Tylko zbiorowa kontrakcja przyjaciół R. T. P. D. i Spółdzielni, wyrażająca się przez przygwożdżenie plotek, gdziekolwiek je usłyszymy, może skutecznie wypłenić z Osiedla zarazę. Pobłażanie plotkom i plotkarzom, to przykładanie ręki do stopniowego burzenia ideowego gmachu wzniesionego przez twórców naszej Spółdzielni.

R. L-ka.

Bank „Społem“

Mimo zaledwie miesięcznego istnienia, Oddział Banku „Społem“ na Żoliborzu, osiągnął już znaczne obroty.

W pierwszym rzędzie, wzrasta ilość osób, które wyrobiły sobie w Banku książeczki oszczędnościowe, rośnie również suma wpłat na rachunki bieżące (czekowe). Jednocześnie rozwija się zlecenie Oddziałowi wykupu i inkasa weksli, kupna i sprzedaży walut, papierów procentowych, dokonywania wpłat, przelewów na rachunki w innych bankach i t. p., oraz składanie różnych walerów do depozytu.

Z dotychczasowego rozwoju obrotów Oddziału wypływa wniosek, że nowa placówka nabiera charakteru nie tylko spółdzielczej kasy oszczędności, ale również banku całej dzielnicy. Sprzyja temu cały szereg czynników, z których na pierwsze miejsce wysuwają się następujące: zaufanie, ogólnie żywione do Banku, zapewniona bezwzględna tajemnica wkładów, pobieranie bardzo niskiej prowizji od zleceń, wypłacanie wysokiego oprocento-

owania, oraz wygoda korzystania z usług Oddziału.

Nie ulega zatem wątpliwości, że powyższe czynniki doprowadzą w niedługim czasie do objęcia przez Oddział — jeżeli nie w całości, to w każdym razie w większej części — operacji oszczędnościowych i bankowych, przeprowadzanych przez mieszkańców Żoliborza i ich placówki gospodarcze. Wszystkie tutejsze organizacje nawiązały już, lub nawiązują, ścisłą współpracę z Oddziałem Banku. „Stowarzyszenie Żoliborzan“, wydało okólnik, dający wyraz nadziei, że mieszkańcy naszej dzielnicy we własnym interesie pośpieszą jak najliczniej do Oddziału ze swojemi oszczędnościami i zleceniami. Okólnik ten zamieszczamy w dziale ogłoszeń. Również Zrzeszenie Terenowe żoliborskich spółdzielni mieszkaniowych rozesało w tej sprawie specjalny komunikat. Jak z tego wynika, nowa placówka spółdzielcza spotkała się na Żoliborzu z życzliwym przyjęciem.



Grupa przedstawicieli organizacji społecznych, obecnych na uroczystości otwarcia Oddziału Banku „Społem“ na Żoliborzu, w I kol. W.S.M., w dn. 19 października 1933 r.

KRONIKA

W. S. M.

■ Rada Nadzorcza.

Dnia 2 listopada b. r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej W. S. M. poświęcone omówieniu bieżących spraw budowlanych, administracyjnych i finansowych. Referowali ob. ob.: St. Tołwiński i St. Szwalbe. Po wyczerpującej dyskusji przyjęto oba sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości.

■ Ogólne Walne Zebranie Informacyjne.

Dnia 5 listopada b. r. odbyło się w dużej sali przy ul. Suzina Ogólne Walne Zebranie Informacyjne W. S. M. przy udziale 429 członków, 8 członków Rady Nadzorczej i 3 członków Zarządu. W prezydjum Zebrania zasiadali: ob. St. Szwalbe, przewodniczący, ob. T. Nocznicki, ob. A. Zdanowski i ob. T. Woynowski, asesory, oraz ob. W. Weltsztaub-Adynowska, sekretarka.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, członek Zarządu, ob. M. Nowicki zreferował projekt regulaminu Walnych Zgromadzeń członków. Regulamin, po krótkiej

dyskusji, z jedną poprawką, został przyjęty.

Następnie członek zarządu St. Tołwiński w wyczerpującym, półtoragodzinnym referacie zobrazował sytuację Spółdzielni, oraz plany nasze, zarówno finansowe, jak budowlane na przyszłość.

W dyskusji zabierali głos ob. ob.: F. Sawicki, W. Gawroński, J. Balcerzak, A. Próchnik, F. Marczakowa, B. Hubrich, F. Socha, T. Toeplitz, M. Kwiatkowski, St. Rongienc, J. Odrobina, St. Filipczakowa, J. Sieradzki, A. Fotek, E. Freyd, K. Frelek, J. Gonerko — niektórzy dwukrotnie.

Przyjęto następujące opinie w formie postulatów:

I.

„Na zasadzie § 2 regulaminu Walnych Zebrań wzywa się władze W. S. M. do zwołania Walnego Zebrania członków Spółdzielni celem omówienia zmian w statucie“.

II.

„Walne Zebranie zwraca uwagę, że stale pogarszające się warunki życia członków Spółdzielni, mogą łatwo podważyć równowagę finansową

Spółdzielni, lub postawić pod znakiem zapytania robotniczy charakter naszej instytucji. Walne Zebranie stwierdza wobec tego, że władze Spółdzielni muszą liczyć się z bezwzględną koniecznością obniżenia komornego i dostosowania go do możliwości płatniczych klasy pracującej. Walne Zebranie wzywa Zarząd i Radę Nadzorczą do szczegółowego zbadania możliwości zredukowania komornego, delegatów zaś do postawienia tej sprawy w formie konkretnej na porządku dziennym najbliższego Walnego Zebrania Delegatów. Walne Zebranie wzywa dalej delegatów do zgłoszenia żądania, a Zarząd i Radę Nadzorczą do przeprowadzenia szeregu reform idących w kierunku: 1) ujednostajnienia komornego we wszystkich domach, 2) zmniejszenia rozpiętości między komornem na parterze, I piętrze i wyższych piętrach, bez stosowania zwyczaj komornianych, 3) przerobienia większych mieszkań, których nie można wynająć, na mniejsze mieszkania“.

III.

„Wszyscy członkowie W. S. M. winni być bezwzględnie jednakowo traktowani. Pod żadnym pozorem na Zebraniach W. S. M. nie wolno poruszać spraw politycznych“.

IV.

„Walne Zebranie wzywa władze Spółdzielni o rozpatrzenie możliwości: a) obniżenia opłat za korzystanie z pralni, b) stosowanie obniżonych opłat do wszystkich lokatorów małych mieszkań (1, 1½ i 2 izbowych)“.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach ze strony członka Zarządu i po przyjęciu przytoczonych powyżej postulatów, zebranie zakończone.

Osiedle W. S. M.

■ Samorząd lokatorski.

Komisja Administracyjna Samorządu Lokatorskiego odbyła dwa plenarne posiedzenia w dn. 21 października oraz 18 listopada. Na sekretarkę Komisji powołano W. Adynowską. Komisję Dyscyplinarną wybrano w składzie następującym: K. Bobowski, P. Gajewski i M. Kułakowski członkowie, oraz K. Ostrowski, R. Dąbrowski, T. Szemiotowa. Na delegatów-obrońców wybrano: kol. I-a F. Zelcer, kol. II-a Z. Stefanowską, kol. III-a W. Weltsztaub-Adynowską, kol. IV-a A. Majkowską, kol. V-a T. Szemiotową, kol. VII-a J. Kaszyńską, kol. VIII-a St. Filipczakową.

Komisja administracyjna po szczegółowym rozpatrzeniu przyjęła postulaty wszystkich kolonij w sprawach: oświetlenia dziedzińców po 23-ej, chodników na dziedzińcach, bezpieczeństwa, psów i kotów, remontu mieszkań, uszczelniania drzwi i okien, ptaszników, porządku w piwnicach, czystości klatek schodowych, zainstalowania automatów telefonicznych, napomnień administracji. Dezyderaty przekazano władzom Spółdzielni do uwzględnienia.

■ Stan budowy bloku B w kolonji VII.

Do dnia 18 listopada b. r. wykonano przy budowie bloku B w VII kolonji około 42% całości robót. Mury

drugiego piętra są wykończone, obecnie montuje się więźbę dachową. Budowa ścianek działowych jest przeprowadzona w połowie. Również wybudowano do tej pory połowę kominów.

W okresie zimowym mamy zamiar wykonać instalacje centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągu. Przewidziane są również w małym zakresie roboty ciesielskie, wykańczanie stropów, przybijanie podsufitki i t. p., oraz drobne roboty porządkowe i ziemne przy plantowaniu dziedzińca. Na budowie pracuje 90 robotników.

■ Nowa pompa w centralnej kotłowni.

W centralnej kotłowni zainstalowano nową pompę dla obsługi nowego kotła. Nowa pompa daje gwarancję równomiernego działania kotła i wyklucza ewentualne przerwy w ogrzewaniu, w razie zespucia się którejs z pomp czynnych dotychczas.

■ Postęp robót brukarskich.

W ciągu listopada uporządkował Magistrat ostatecznie ul. Suzina, która została wybrukowana kamieniem polnym, a na odcinku przed salą koncertową — klinkiem.

Również wybrukowano klinkierem ul. Krasieńskiego wzdłuż kolonij III i IV, do domu Z. U. P. U. Obecnie trwają roboty niwelacyjne na placu Wilsona. Miejski dział ogrodniczy obsadził drzewkami ulicę Krasieńskiego i Suzina.

■ Wycieczki na terenie Osiedla W. S. M.

W ostatnim czasie zwiedziły nasze Osiedle następujące zbiorowe wycieczki: dnia 23 października b. r. związek młodzieży wiejskiej „Wici“ (trzy grupy po 40 osób); dnia 31 października uczennice studjum Społecznego Wolnej Wszechnicy (39 osób); dnia 12 listopada grupa członków Związku Drukarzy (24 osoby).

■ Nie wyrzucać odpadków do zlewów!

Pomimo wielokrotnych apelów w tej sprawie, zdarzyło się znowu kilka wypadków zatkania rur odpływowych w zlewach i klozetach z powodu wrzucania przedmiotów stałych np. kości. Administracja przestrzega, że naprawa uszkodzonej w ten sposób instalacji kanalizacyjnej jest przeprowadzana na koszt lokatorów.

Stow. „Szklane Domy“

■ Odczyty.

W sprawozdaniu z poprzedniego miesiąca pominięta została — przez prześzczenie — wzmianka o prelekcji z dnia 21 września prof. Zdz. Żmigrydera-Konopki p. t. „Antysemizm w starożytności“.

Dnia 26 października red. Wiesław Wotrnot mówił o „Wiedniu jako wzorowym samorządzie robotniczym“, ilustrując odczyt bogatą serją przezroczy z dziedziny budownictwa mieszkań robotniczych gminy wiedeńskiej.

Dnia 2 listopada w zastępstwie, złożonej nagłą niedyspozycją Ireny Kosmowskiej — sen. Tomasz Nacza-

nicki zreferował zapowiadany odczyt „Pracownicy Roli a przekształcenie ustroju gospodarczego“.

Czwartek dnia 9 listopada poświęcony został poinformowaniu członków o warunkach dzierżawy działek ogródków rodzinnych. Referowali przewodniczący T-wa Ogr. Rodz. p. L. Woźniak oraz instruktor kolonji.

■ **Kursy systematyczne.**

Uruchomione już zostały:

Kurs średni i wyższy jęz. francuskiego pod kier. ob. Henryki Landy.

Kurs początkowy jęz. angielskiego pod kier. ob. Emilji Konicowej.

Kurs średni jęz. angielskiego pod kier. ob. Kazimierza Osmólskiego.

Kurs początkowy jęz. niemieckiego pod kier. ob. Wandy Wahnoutowej.

Kurs esperanta pod kier. dr. Marka Weisbluma.

Wykłady na kursach początkowych ang. i niem. odbywają się trzy razy tygodniowo, pozostałe dwa razy na tydzień.

W przygotowaniu jest „Studjum Pracownika Społecznego“ z przewidzianymi wykładami oraz praktycznymi ćwiczeniami z zakresu umiejętności referowania publicznego, protokulowania, sekretarstwa w organizacjach społecznych, bibliotekarstwa, ogólnego samokształcenia i t. p.

Pozatem trwają prace przygotowawcze nad uruchomieniem Kursu Handlowo-Ekonomicznego (ekonomija, teoria handlu, buchalterja, arytmetyka handlowa, korespondencja i t. d.).

Na życzenie Związku Zawodowego Pracownic Domych otwarty został kurs nauki czytania i pisanja.

■ **Wieczory Dyskusyjne.**

Drugi wieczór dyskusyjny odbyty w dniu 31 października poświęcony został zakończeniu dyskusji na temat samorządu (zagań ob. S. Zbrożyna).

Wieczór trzeci, w dniu 14 listopada zagań ob. Wład. Bagiński referatem „O ochotniczej służbie pracy“ w Niemczech.

Ze względu na stałą znaczną frekwencję słuchaczy, zarząd Stow. przeniósł wieczory dyskusyjne do obszernej świetlicy R. T. P. D. (na parterze). Wieczory dyskusyjne odbywają się co drugi wtorek.

■ **Klub Artystyczny.**

Powstały niedawno w Stow. „Szkłane Domy“ Klub Artystyczny przystąpił do organizowania zamierzonych Kół: Plastyków, Literackiego, Muzycznego.

Koło Plastyków na zebraniu swem z dnia 4 listopada ukonstytuowało się ostatecznie i wybrało zarząd w składzie: Ant. Łączyński, G. Pilecki, Ant. Gajewski, Strzemecki, Zalewski, oraz z ramienia zarządu T-wa Tad. Michalski.

Zarząd Koła stanowi równocześnie jury przy urządzaniu ewentualnych wystaw i t. p.

■ **Pracownia artystyczna.**

Z inicjatywy Koła Plastyków Klubu Artystycznego Stow. „Szkłane Domy“ przystąpiło do przebudowy poddasza domku w I-iej kolonji na pracownię i kursy ry-

sunków i malarstwa. Fundusz na roboty, związane z przebudową, wnieśli członkowie Koła Plastyków tytułem zbiorowego „wkładu mieszkaniowego“.

■ **Klub Esperancki.**

Klub Esperancki odbył walne zebranie swych członków w dniu 12 listopada, które do zarządu wybrało ob. ob.: Łodygowskiego, Lehra, M. Broeckera, J. Garbara i W. Szemiota.

■ **Chór.**

Referat Muzyczny Stow. „Szkłane Domy“ zorganizował nowy czterogłosowy chór mieszany, który niebawem da się poznać publiczności Osiedla. Chór liczy 20 osób.

■ **Wiele hałasu o nic.**

Dnia 2 listopada 1933 roku ob. ob.: H. Polak, S. Filipczakowa, I. Matysiak i B. Veithowa złożyli 7 list osób, podpisanych pod żądaniem zwołania Walnego Zgromadzenia Stow. „Szkłane Domy“ celem zgłoszenia votum nieufności Zarządowi.

W dniu złożenia list Stowarzyszenie liczyło 902 członków, a zatem statutowo wymagana ilość podpisów dla zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wynosiła 301. Na zgłoszonych listach stwierdzono 309 podpisów. Wśród podpisanych figurowało 29 osób, nie będących członkami Stowarzyszenia, oraz podpis jednego członka zawieszzonego w prawach, wobec czego listy te zawierały 279 podpisów pełnoprawnych członków.

Z uwagi na to, iż Zarząd Stowarzyszenia jeszcze przed zgłoszeniem wspomnianych list otrzymał kilkadziesiąt samorzutnych odwołań podpisów od osób, które stwierdzały, że podpisały bądź nie czytając i opierając się na fałszywym wyjaśnieniu zbierających podpisy, bądź też w przekonaniu, że potwierdzają zwykłe zawiadomienie o zebraniu, a dalej w związku ze stwierdzeniem nakłaniania małoletnich dzieci członków do fałszowania podpisów rodziców, Zarząd postanowił zbadać tożsamość podpisów.

Okazało się, że z pośród 163 osób —

— 16-tu członków stwierdziło, że w ich nieobecność podpisał listy członkowie ich rodzin, przeważnie małoletnie dzieci;

— 47-miu członków stwierdziło, że zbierający podpisy dawali fałszywe informacje o celu i charakterze zebrania;

— 34-ciu członków zakomunikowało, że po zaznajomieniu się z okolicznościami sprawy i nie solidaryzując się z inicjatorami akcji uważają swe podpisy za niebyte.

Ogółem — 95-tu podpisanych złożyło na własne życzenie odwołania na piśmie swych podpisów.

Stwierdzone tą drogą fakty pozwalają przypuszczać, że i wśród pozostałych podpisów znajdują się nazwiska osób fałszywie informowanych, lub poprostu podpisy sfalszowane.

Wobec powyższego, oraz zważywszy, że na listach wymienionych po skreśleniu podpisów wycofanych i podpisów nieczłonków Stowarzyszenia pozostaje znacznie mniej nazwisk, aniżeli wymaga statut, Zarząd Stowarzyszenia stwierdził, iż nie ma obowiązku zwo-

łania nadzwyczajnego walnego zebrania w terminie żądanym przez pismo grupy członków.

Zarazem w liście do inicjatorów zbierania podpisów Zarząd Stowarzyszenia stwierdził, że akcja ta była całkowicie zbędną, gdyż sprawę zwołania Walnego Zgromadzenia przesądziło poprzednie Zebranie Walne, uchwałą swą, do której Zarząd zastosuje się.

Walne Zgromadzenie odbędzie się w grudniu r. b.

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

■ Wystawa Przedszkola.

Od dnia 29 października do 2 listopada otwarta była wystawa prac dzieci z naszego Przedszkola. Około 200-osób zwiedziło b. zajmującą wystawę grupującą zarówno prace indywidualne (rysunki, modelowanie z gliny) jak i większe kompozycje zbiorowe.

■ Przedszkole.

W związku z uzyskaniem nowego lokalu otwarte zostało Przedszkole dla Grupy Młodszej (dzieci od lat 4-ch). Ta część Przedszkola mieści się na I-em piętrze domku (wejście 9-e) w I-ej kolonii W. S. M.

■ Biblioteka dziecięca.

Czytelnia i wypożyczalnia książek dla dzieci przeniesiona została z dniem 1 listopada do nowego lokalu w I-ej kolonii, w domu Stow. „Szklane Domy“, I-sze piętro m. 84.

■ Nowa scena dziecięca.

Kierownictwo dobrze znanego szerokim rzeszom działu teatryku kukiełek „Baj“ postanowiło rozszerzyć krąg swej działalności przez wprowadzenie programu dla starszych dzieci i młodzieży (do lat 15-tu). Dzięki życzliwej współpracy dyr. Al. Zelwerowicza pozyskano udział żywych (poza kukielkami) aktorów w osobach słuchaczy P.I.S.T.'u (Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej. Przedstawienia dla dzieci i młodzieży odbywać się będą w wielkiej sali W. S. M. conajmniej raz w miesiącu.

■ Ogród szkolny.

W ogrodzie szkolnym zbudowano nowe pomieszczenie dla zwierzyńca szkolnego, cieplejsze i znacznie higieniczniejsze od poprzedniego.

Gospoda Spółdzielcza

■ Sklep w II-ej kolonii.

Mimo gruntownego odnowienia, wewnętrznej reorganizacji i skompletowania asortymentu towarów, sklep w II kolonii nie osiągnął dotychczas właściwej wysokości obrotów. Pewna poprawa, jaka dała się zauważyć, nie jest wystarczającą podstawą do rentowności tego sklepu, który posiada wszystkie warunki potrzebne do sprawnego obsługiwanie spóżywców i zaspakajania wszystkich ich życzeń. Zarząd Spółdzielni dołoży wszelkich starań, aby zaopatrzenie tego sklepu zwłaszcza w okresie przedświątecznym odpowiadało wszystkim wymaganiom odbiorców.

■ Przebudowa jadalni.

Wobec tego, że dotychczasowa kuchnia jadalni okazała się nieprzystosowaną do znacznej ilości wydawanych obiadów, zarówno ze względu na szczupłość lokalu, jak i urządzenia techniczne, niebawem zostanie ona znacznie powiększona i urządzona wedle wymagań techniki i higieny.

Zmiana ta wpłynie niewątpliwie na usprawnienie dotychczasowej działalności jadalni.

KOMUNIKATY

W. S. M.

● Godziny urzędowania w biurze Spółdzielni.

Od dnia 10 listopada 1933 r. biuro Spółdzielni na Żoliborzu przy ul. Krasińskiego 16 jest otwarte dla interesantów codziennie od godz. 9-ej do 13-ej.

W poniedziałki, środy i piątki, oraz wszystkie dni powszednie od 1-go do 8-go każdego miesiąca, od godz. 17-ej do 19-ej.

Sprawy wekslowe są załatwiane w poniedziałki, środy i piątki po południu, wydawanie weksli lombardowych i gwarancyjnych tylko we środy.

Sekretarz Zarządu przyjmuje interesantów we środy od godz. 18-ej do 19-ej.

Administrator — w poniedziałki i piątki od godz. 18-ej do 19-ej oraz we wtorki i czwartki od godz. 9-ej do 10-ej.

Sekretarz redakcji „Życia W. S. M. — w piątki od godz. 18-ej do 19-ej.

Diżury w biurze miejskiej Spółdzielni, przy ul. Długiej 21 w lokalu Rady Związków Zawodowych — w poniedziałki i czwartki od godz. 18-ej do 20-ej.

Stow. „Szklane Domy“

● Biuro Stowarzyszenia „Szklane Domy“.

Biuro Stowarzyszenia czynne jest codziennie i przyjmuje interesantów od godz. 10-ej do 13-ej oraz od 17-ej do 19-ej, w soboty zaś bez przerwy do 16-ej.

● Klub Artystyczny.

Zgłoszenia do organizowanych Kół Literackiego, Muzycznego i Plastyków przyjmuje gospodarz Klubu ob. Tad. Michalski codziennie w godz. urzędowania biura Stow. „Szklane Domy“.

● Klub Gier Umysłowych.

Klub Gier Umysłowych przy Stow. „Szklane Domy“, przystępując do rozgrywek szachowo - warcabowych o mistrzostwo oraz nagrody, apeluje do wszystkich członków Stowarzyszenia o wzięcie jak najliczniejszego udziału.

Wszelkie zgłoszenia, jako też opłaty w wysokości 50 groszy za udział w rozgrywkach szachowych oraz 30 gr. w rozgrywkach warcabowych, należy wnosić najdalej do dnia 1 grudnia r. b. na ręce diżurnego Klubu,

względnie ob. Pietrzaka, w godz. 18 — 22 w lokalu Stowarzyszenia I-e piętro.

Bezrobotni zwolnieni od opłat.

● **Kursy języków obcych.**

Wykłady na kursach odbywają się w lokalu Stowarzyszenia „Szklane Domy“ — I kolonja, w godzinach i salach następujących: francuski średni we wtorki i czwartki w godz. 6 — 7 parter, pok. 4; francuski wyższy we wtorki w godz. 5 — 6 i w czwartki w godz. 7 — 8 parter, pok. 4; niemiecki początkowy w poniedziałki i piątki w godz. 5.30 — 6.30 I piętro, pok. 10; angielski początkowy w poniedziałki i piątki w godz. 7 — 8 i w środy w godz. 6 — 7 parter, pok. 4; angielski średni w poniedziałki i środy w godz. 8 — 9 — parter, pok. 4, w środy I piętro, pok. 12; esperanto we wtorki i piątki w godz. 8 — 9 w lokalu parterowym, pok. 4.

Zapisy przyjmuje biuro Stowarzyszenia „Szklane Domy“ w godz. 10 — 13, 17 — 19 codziennie, oraz w soboty od 10 — 16 bez przerwy. Opłata wynosi 50 groszy za każdą lekcję dla członków Stowarzyszenia i 55 gr. dla nieczłonków. Przy zapisie należy wpłacić kaucję zwrotną w wysokości 3 złotych.

● **Dostrzegalnia astronomiczna.**

Poczynając od dnia 21 b. m. czynna jest w dni pogodne, we wtorki i piątki od godz. 18 do 19.30.

Od czasu otwarcia dostrzegalni korzystało z niej 218 osób.

Rozważana jest obecnie możliwość utworzenia przy Stow. „Szklane Domy“ Koła lub Klubu Przyjaciół Astronomji. Koło to zajmowałoby się systematycznie badaniami nieba. W badaniach tych Koło uzyskałoby pomoc naukową Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomji i mogłoby korzystać poza dostrzegalnią żoliborską z obserwatorium P. T. P. A.

Osoby, pragnące poświęcić nieco wolnego czasu badaniom nieba proszone są o zgłaszanie się dla porozumienia się w tej sprawie do dostrzegalni w dni, w których jest otwarta, lub do ob. K. Dembowskiemu IV kol. tel. 11.32-44, albo do ob. W. St. Rybickiego III kol. m. 84 w godz. 16.30 — 17.30.

● **Ogródki Rodzinne.**

Celem ułatwienia swym członkom korzystania z ogródków rodzinnych na Żoliborzu Stow. „Szklane Domy“ zebrało materiał informacyjny, z którego członkowie korzystać mogą w biurze Stow. w godzinach urzędowania.

Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

● **Kancelarja szkoły.**

Kancelarja szkoły mieści się w I-ej kol., wejście 10-e m. 84, czynna jest we wtorki i piątki w godz. 9 — 11 oraz 17 — 19.

● **Kursy muzyczne.**

Poza klasą fortepianową w dalszym ciągu przyjmuje się zgłoszenia do klasy gry na wiolonczeli i skrzypcach. Informacje i zapisy w kancelarji szkolnej.

● **Świetlica**

Nadal przyjmuje zapisy na rytmikę i inscenizacje. Informacje i zapisy w kancelarji szkolnej.

● **Poradnia lekarska.**

Płatki (kojce) dla rączkujących i zaczynających chodzić niemowląt wynajmuje Poradnia (przyziemie, 13-ta klatka w I-ej kol.), w godz. 9 — 10 codziennie.

Tamże informacje i zapisy na naświetlanie lampą kwarcową.

● **Biblioteka Dziecięca.**

Czytelnia otwarta jest codziennie (prócz sobót) od godz. 4-ej do 6-ej wiecz., w soboty od 1-ej do 2-ej popoł.

Wypożyczalnia książek dla dzieci czynna jest we wtorki i czwartki od 4-ej do 6-ej wiecz., w soboty od 1-ej do 2-ej po poł.

● **Ogród szkolny.**

Ogród szkolny sprzedaje słomę do sienników. (Wejście do ogrodu przy składzie węgla).

● **Teatrzyk kukielek „Baj“.**

Przedstawienie dla dzieci i młodzieży zorganizowane przez Teatr „Baj“ odbędzie się w niedzielę dnia 26 listopada w wielkiej sali W. S. M. przy ul. Suzina o godzinie 16 min. 30.

W przedstawieniu weźmie udział grono wychowanków Państw. Inst. Sztuki Teatr. w inscenizacjach bajek. Pozatem zespół „Kukielek“ odtworzy Kiplinga „Bajkę o ciekawem słońiatku“.

Gospoda Spółdzielcza

● **Komitety sklepowe „Gospody“.**

Dla nawiązania ścisłej łączności z członkami i kupującymi, zostały zorganizowane komitety sklepowe przy każdym sklepie „Gospody“.

Poniżej podajemy nazwiska członków komitetów, do których należy zwracać się we wszystkich sprawach dotyczących „Gospody“. Im też należy komunikować swoje uwagi i życzenia.

Sklep Nr. 1 (kol. IV) ob. Laskowska (IV—214), ob. Szturm de Sztrem (III—91), ob. Kiljańczyk (IV—72).

Sklep Nr. 2 (kol. VII) ob. Filipeczakowa (VIII—66), ob. Sekułowa (VII—15).

Sklep Nr. 3 (kol. II) ob. Burkotowa (V—170), ob. Dominkowa (II—13), ob. Kusiak (II—39).

Sklep Nr. 4 (I kol.) ob. Szemiotowa (V—182), ob. Witkowska (I — 11), ob. Walczakowa (Spółdzielnia „Akord“).

● **B. członkowie W. S. S.**

Do lokatorów W. S. M., b. członków W. S. S. zostały rozesłane zawiadomienia, że z W. S. M. uzyskano kwotę zł. 584, przeznaczoną na opłacenie za nich wpisowego i część udziałów w „Gospodzie“. Lokatorom tym zostaną zaliczone odpowiednie kwoty (do zł. 4.—), pod warunkiem złożenia wypełnionej deklaracji o przystąpieniu do „Gospody“. Wobec tego, że zawiadomienia te

zostały zbyt późno doręczone, Zarząd „Gospody“ przedłuża termin składania deklaracji do dnia 30 listopada b. r. Niechaj nikogo nie zabraknie w liczbie członków „Gospody Spółdzielczej“.

● Ceny.

Przeprowadzona przez Zarząd z końcem października b. r. szczegółowa rewizja cen i kalkulacji towarów w sklepach „Gospody“, dała w wyniku ogólne ujednostajnienie cen, oraz **zniżkę cen** licznych artykułów. Dziś więc w wielu wypadkach można zauważyć ceny niższe w „Gospodzie“, niż w innych sklepach na Żoliborzu.

Kontrola cen i kalkulacji będzie prowadzona w sposób ciągły, co da pewność odbiorcom, że ceny nie będą nigdy nadmierne.

Oczywiście o poszczególnych niedostrzeżonych przez Zarząd odchyleniach, winni konsumenci komunikować komitetom sklepowym, powołanym do reprezentowania ogółu spożywców.

Głosy Czytelników

ECHA OSTATNIEGO WALNEGO ZEBRANIA.

Ostatnie Walne Zebranie, które odbyło się w dniu 5.11 b. r. dało nam jeszcze raz doświadczenie, iż zamiast omówienia spraw związanych wyłącznie z działalnością gospodarczą W. S. M. przeszło prawie z punktu na tory polityczne i osobiste wycieczki, powstałe z tytułu zapatrywań politycznych.

Pomimo protestów ze strony zebranych, Przewodniczący był bardzo pobłażliwy, i na przemówienia mówców odbiegających od porządku dziennego mało reagował. Używano przytem niesmacznych zwrotów, i niektóre przemówienia można nazwać demagogicznymi. Należy dodać, iż na osobiste nieporozumienia, kłótnie i swary, nie ma miejsca na Zebraniu sprawozdawczym, należy szukać innego miejsca, by obecni nie opuszczali sali, których osobiste porachunki nie absolutnie nie obchodzą.

W dobie obecnego kryzysu i wytworzonej sytuacji trzeba raczej ścieśnić się, szukając drogi do jednolitego porozumienia, gdyż rzucone ziarno niezgody jest wodą na młyn wrogów klasy pracującej.

Wiedzmy o tem „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje“.
S. Sochacki, V kol. 92.

APEL DOZORCÓW POD ADRESEM MIESZKAŃCÓW OSIEDLA.

Dozorcy kolonij Osiedla W. S. M., proszą mieszkańców o nietrzepanie na klatkach schodowych, o wysypywanie śmieci do przeznaczonych do tego celu śmietników, a nie do skrzynek podwórzowych, o nietrzaskanie przykrywami wózków do wywożenia śmieci, o niezanieczyszczanie piwnicznych klatek schodowych przez wmiatanie do nich śmieci z piwnic, o niewysypywanie starej słomy z sienników do wózków, gdyż w ten sposób zanieczyszcza się słomą całe podwórko, o nieotwieranie okien na klatkach schodowych w czasie niepogody, jak również nie zostawianie otworem drzwi od klatek schodowych, szczególnie tam, gdzie drzwi nie są zaopatrzone w automatyczne zamykadła, o niezaśmiecanie klatek schodowych, jak również niewyrzucanie drob-

nych śmieci przez okna, czy to na ulice, czy też na podwórza i trawniki, o nietrzepanie na podwórzu obok klatki schodowej, jak również niepozostawianie wyczonej bielizny i pościeli przez dłuższy okres czasu, niż na to pozwalają przepisy.

Ponadto proszą dozorczy: o zwrócenie uwagi na okienka piwniczne, które winny być przed nastaniem chłódów zaopatrzone w szyby i zamykane w celu niewystudzenia przewodów centralnego ogrzewania, co w czasie większych mrozów może narazić na straty i W.S.M. i lokatorów, pozbawionych ciepła, o gaszenie światła na klatkach schodowych tam, gdzie niema automatów, o niepozostawianie dzieci bez opieki przez dłuższy czas, zdarza się bowiem, że dzieci bawią się na piętrach przy otwartych oknach klatek schodowych, co może spowodować nieszczęśliwe wypadki.

Należy również zwracać uwagę na ludzi kręcących się po klatkach schodowych bez określonego celu — należy o tem natychmiast zawiadamiać dozorcę.

Wszystkich tych spraw staramy się dopilnować my, dozorczy, jednak nie zawsze nam się to udaje i nieraz spotykamy się z zarzutami lokatorów, którzy popełniają powyższe uchybienia.

Chcemy należycie spełniać nasze obowiązki i prosimy ogół mieszkańców Osiedla, aby nam w tem dopomogli.

Dozorcy kolonij W. S. M.

LEKARZ-DENTYSTA

SZTARK DOROTA

4 kolonja, 17 klatka schodowa,
mieszkania Nr. 181.

BIELIŹNIARKA

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską, dziecięcą, pościelową, szlafroki i pyjamy. VIII kolonja W. S. M. (Marymoncka 1c) 6 klatka schodowa. Mieszk. 140.

B. REDAKTOR „L'ECHO DE VARSOVIE”

Student Wydziału Dyplomatycznego z ukończonym gimnazjum francuskim udziela lekcji francuskiego w najszerszym zakresie. Przygotowywanie do magisterjum z literatury francuskiej, matura, konwersacja, korespondencja handlowa, tłumaczenia. Wiadomość: Suzina 3 m. 8. VII-ma kolonja W. S. M. Warszawa — Żoliborz.

SZKOŁA R. T. P. D. PLAC WILSONA 1.

Rytmika i Gimnastyka Taneczna

Komplety dla pań

prowadzone przez absolwentki szkoły J. Mieczysławskiej

Marję Wieman i Stanisławę Makowską.

Sala duża. — Prysznice. — Warunki przystępne.

Informacje i zapisy w kancelarji szkoły we wtorki i piątki od 10.30 — 12, oraz w poniedziałki i środy od 18.30 — 20. Telefon 8-47-08 codziennie od 15 do 17.

**STOWARZYSZENIE ŻOLIBORZAN
W WARSZAWIE**

Warszawa, dnia 4 listopada 1933 r.

MIESZKAŃCY ŻOLIBORZA!

Ostatnio organizacyjna struktura społecznego i gospodarczego życia naszej dzielnicy została uzupełniona przez **Bank Spółdzielczy „SPOŁEM!”**, który utworzył swój **Oddział Miejski przy placu Wilsona**.

Zadanie Oddziału polega na zaspokojeniu potrzeb Mieszkańców i Instytucyj Żoliborza w zakresie oszczędnościowym i bankowym.

Spółdzielczy charakter podanej instytucji, stanowiącej centralę finansową spółdzielczości spożywców; zaofiarowane przez nią pełne bezpieczeństwo i tajemnica operacyj, wysokie procenty od wkładów oszczędnościowych (7—8^{1/2}% w stosunku rocznym) i innych (6—8^{1/2}%), wreszcie niska prowizja od zleceń o charakterze bankowym — pozwalają korzystać w szerokiej mierze z usług wspomnianego Oddziału.

Podając powyższe do wiadomości, dajemy wyraz żywionej nadziei, że szerokie sfery Żoliborzan we własnym interesie nie omieszkają wykorzystać w pełni tej placówki.

**Miejski Oddział Banku Spółdzielczego „SPOŁEM!”
jest naszym Żoliborskim Bankiem!**

**PREZYDJUM ZARZĄDU
STOWARZYSZENIA ŻOLIBORZAN**

Dr. Tadeusz Garbusiński
PREZES

Jan Strzelecki, Mieczysław Henisz
WICEPREZESI

Henryk Inlender Stefan Zbrożyna
SEKRETARZ SKARBNIK

BANK SPÓŁDZIELCZY „SPOŁEM!” ODDZIAŁ MIEJSKI NA ŻOLIBORZU

WYPŁACA w stosunku rocznym:

od WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

podejmowanych za 6-miesięcznym wypowiedzeniem	8 ¹ / ₂ %
„ „ 3- „ „	8%
„ „ 1- „ „	7 ¹ / ₂ %
„ na każde żądanie	7 ⁰ / ₁₀

od WKŁADÓW NA R-KU LOKAT

7-8¹/₂%

„ „ „ „ BIEŻĄCYM (CZEKOWYM) 6⁰/₁₀

POBIERA NISKĄ PROWIZJĘ przy zleceniach o charakterze bankowym;
między innymi

od **INKASA** weksli i innych dokumentów — od 50 groszy za dokument
„ **WYKUPU** „ „ „ — „ 50 groszy „ „

Dla wygody Mieszkańców, Instytucyj, Organizacyj i Firm Żoliborskiego
Osiedla, biuro Oddziału Banku otwarte jest w godzinach

9 — 13 m. 30 i 16 m. 30 — 19

Adres: Plac Wilsona, róg ul. Mickiewicza 30, tel. 11-15-11

Lokalne organizacje z STOWARZYSZENIEM ŻOLIBORZAN na czele
(drugostronny okólnik) zachęcają do współpracy z nami, zaś ZRZESZENIE
TERENOWE ŻOLIBORSKICH SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH od-
dzielnym komunikatem Nr. 6 zaleca Spółdzielniom i ich Członkom korzy-
stanie z naszych usług w możliwie najszerszej mierze.

BANK „SPOŁEM” JEST FINANSOWĄ CENTRALĄ SPÓŁDZIELCZEGO RUCHU SPOŻYWCÓW.
ODDZIAŁ MIEJSKI SPEŁNIA ROLĘ SPÓŁDZIELCZEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI ŻOLIBORZA.
GWARANTOWANA TAJEMNICA WKŁADÓW I BEZPIECZEŃSTWO.

**BANK SPÓŁDZIELCZY „SPOŁEM!”
ODDZIAŁ MIEJSKI.**

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. DŁUGA 21.

Odbito w drukarni „Robotnik”, Warecka 7.